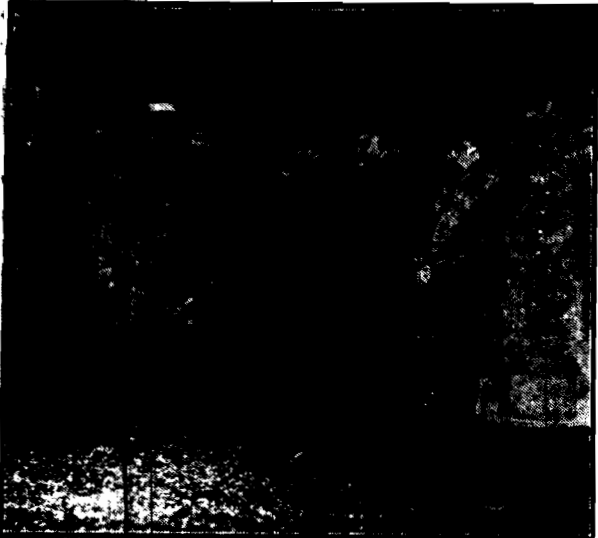


Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 12. Kassa: 64.106

Prezydent Rzeczypospolitej w Grodzisku



W tych dniach p. Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził w Grodzisku Mazowieckim fabrykę chemiczną, zajmującą się specjalnie przetworami suchej destylacji drewna. Na zdjęciu p. Prezydent w otoczeniu przedstawicieli zarządu fabryki.

Polska wzorem dla innych państw

Wyjazd przedstawiciela naszego piśmiennictwa z Albertem Thomas'em

BERLIN 26.1. — Tel. wł. — Korespondent naszego piśmiennictwa odbył rozmowę z dyrektorem Międzynarodowego Biura Pracy p. Albertem Thomas'em, który w drodze powrotnej do Genewy zatrzymał się w Berlinie.

Zapytany o wrażenie odniesione podczas pobytu w Polsce, odpowiedział dyr. Thomas, że zbyt krótko bawił w Polsce, żeby mieć sposobność wyczerpującego zapoznania się z obecną sytuacją wewnętrzną państwa polskiego.

Polska wzmocniła swe wpływy nad Bałtykiem

Znamienny głos niemiecki

BERLIN, 26.1. — Polska — pisze „Boersen Zeitung” — przez wzmocnienie swych wpływów w Genewie, przez uzyskanie pożyczki amerykańskiej, przez niewątpliwą sukces w sprawie litewskiej, wreszcie przez silny Rząd Marszałka Piłsudskiego wzmocniła znaczenie swych wpływów nad Bałtykiem.

Pierwsze kroki Waldemarasa w Berlinie

Po ironicznym powitaniu prasy niemieckiej

BERLIN 26.1. Dziś o godz. 8 m. 40 rano przybył tu premier Waldemaras wraz ze swą małżonką, oraz dyrektorem dep. M. S. Z. dr. Zaumiasem.

Na powitanie premiera litewskiego przybyli na dworzec kolejowy poseł litewski w Berlinie, bawiący w Berlinie poseł niemiecki w Kownie szef protokołu Koster i hr. Baszewitz, jako przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych.

W ciągu przedpołudnia Waldemaras złożył wizytę w urzędzie spraw zagranicznych Rzeczypospolitej.

Boy w Paryżu



W paryskim „Penklubie” odbyło się przyjęcie na cześć bawiącego w Paryżu Boya-Zeleńskiego oraz literata hiszpańskiego Gómeza de la Serrę. Na zdjęciu drugi od lewej p. Boy-Zeleński, czwarty — p. Serra.

Rozszalały żywioł nad Ameryką

Ołbrzymie straty materialne, wiele ofiar w ludalich

NOWY JORK 26.1. Niebawym huragan przeszedł nad miastem i okolice i posuwa się w stronę Oceanu Atlantyckiego. Strat materialnych narazie jeszcze nie da się ustalić, są one jednakże bardzo znaczne. W porcie uszkodzonych zostało wiele okrętów. Morze podniosło się do nienotowanej dotychczas wysokości.

Nad rzeką Hudson zalane zostały linie kolej miejskich. (UP.)

NOWY JORK, 25.1. — Tel. wł. — Wskutek katastrofalnego orkanu, jaki przeszedł nad wschodnią częścią Tennessee w jednej z miejscowości podczas odbywania się lekcji szkolnych runął gmach szkoły. Zginęło 6 dzieci, 20 odniosło ciężkie rany.

Nowy Jork pod gradem tynku i gruzów

Kilkadziesiąt ofiar strasznego huraganu

NOWY JORK 26.1. Szalejący w Ameryce tornado posunął się aż do wybrzeży Atlantyku, wyrządzając wszędzie duże szkody. W samym Nowym Jorku jest 20 osób ranych przez spadające odłamki murów. Na tragiczniejszy wypadek zdarzył się w dzielnicy ubogich w Nowym Jorku, gdzie obalony przez tornado dom zagrząbał pod swymi gruzami 6 osób.

Fałszywe podpisy na liście nr. 13

Sensacyjne odkrycie państwowej komisji wyborczej

Na onegdajszym posiedzeniu państwowej komisji wyborczej gen. komisarz wiceminister Car zwrócił uwagę że na liście komunistycznej nr. 13: „Jedność robotniczo-chłopska” znajduje się szereg podpisów fałszywych i zaproponował unieważnienie listy.

Na temat tej kwestii rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której poruszono także ważność listy Nr. 16: „Główny komitet wyborczy P. P. S. — lewicy” z powodu za-

kwestionowania również autentyczności podpisów.

Przedstawiciel komunistów, dr. Oryng usiłował kwestię fałszywych podpisów przedstawić jako moment polityczny, jednakże komisja nie dopuściła do myślnie interpretacji zarzutów i wniosków i poleciła zbadać autentyczność, względnie ustalić ilość fałszywych podpisów.

Już z pobieżnej analizy wynika, że wiele nazwisk podpisano...

Badanie potrwa kilka dni.

Eskadra gołębi z proporzyczkami

JAKO PROTEST PRZECIWKO ZNIEWAŻENIU MONARCHIZMU

Błysnęły noże, zawrzała bójka NA WIECU ENDECKIM

Relacja sekretarza generalnego Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej

WARSZAWA, 26.1. Wobec wielu sprzecznych wersji, krążących po mieście na temat awantur na wczorajszym wiece endeckim, w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, źródłowych informacji udzielił zapytany przez nas p. Henryk Sulima Przyborski, sekretarz generalny Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej.

W dniu wczorajszym — mówi p. H. Sulima-Przyborski — w czasie odczytu b. posła Marylskiego na temat „Obóz narodowy a monarchia”, w chwili, gdy prelegent w sposób brutalny zaatakował polski obóz monarchistyczny, młodzież akademicka (Kolo Monarchistyczne) zareagowała na obraźliwe wystąpienie mówcy protestami. Użyto w tym celu eskadry gołębi pocztowych, które zaopatrzone w proporzyczki z napisami: „Precz z partyjniactwem”, „Niech żyje 11-ka!” (lista monarchistyczna) wypuszczono na salę.

„Skoncentrowane bojówki endeckie, zaopatrzone w noże, zaatakowały młodzież akademicką, która jednak atak odparła.

„Trzech bojowców endeckich aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu.

„Oświadczam — kończy p. H. Sulima-Przyborski, że przeciwko tym ludziom, którzy bezczeszczą tradycje Polski Królewskiej, obóz monarchistyczny wyprowadzi eskadry gołębi pocztowych, które zaopatrzone w proporzyczki z napisami: „Precz z partyjniactwem”, „Niech żyje 11-ka!” (lista monarchistyczna) wypuszczono na salę.

Wobec wielu sprzecznych wersji, krążących po mieście na temat awantur na wczorajszym wiece endeckim, w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, źródłowych informacji udzielił zapytany przez nas p. Henryk Sulima Przyborski, sekretarz generalny Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej.

W dniu wczorajszym — mówi p. H. Sulima-Przyborski — w czasie odczytu b. posła Marylskiego na temat „Obóz narodowy a monarchia”, w chwili, gdy prelegent w sposób brutalny zaatakował polski obóz monarchistyczny, młodzież akademicka (Kolo Monarchistyczne) zareagowała na obraźliwe wystąpienie mówcy protestami. Użyto w tym celu eskadry gołębi pocztowych, które zaopatrzone w proporzyczki z napisami: „Precz z partyjniactwem”, „Niech żyje 11-ka!” (lista monarchistyczna) wypuszczono na salę.

„Skoncentrowane bojówki endeckie, zaopatrzone w noże, zaatakowały młodzież akademicką, która jednak atak odparła.

„Trzech bojowców endeckich aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu.

„Oświadczam — kończy p. H. Sulima-Przyborski, że przeciwko tym ludziom, którzy bezczeszczą tradycje Polski Królewskiej, obóz monarchistyczny wyprowadzi eskadry gołębi pocztowych, które zaopatrzone w proporzyczki z napisami: „Precz z partyjniactwem”, „Niech żyje 11-ka!” (lista monarchistyczna) wypuszczono na salę.

Wobec wielu sprzecznych wersji, krążących po mieście na temat awantur na wczorajszym wiece endeckim, w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, źródłowych informacji udzielił zapytany przez nas p. Henryk Sulima Przyborski, sekretarz generalny Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej.

W dniu wczorajszym — mówi p. H. Sulima-Przyborski — w czasie odczytu b. posła Marylskiego na temat „Obóz narodowy a monarchia”, w chwili, gdy prelegent w sposób brutalny zaatakował polski obóz monarchistyczny, młodzież akademicka (Kolo Monarchistyczne) zareagowała na obraźliwe wystąpienie mówcy protestami. Użyto w tym celu eskadry gołębi pocztowych, które zaopatrzone w proporzyczki z napisami: „Precz z partyjniactwem”, „Niech żyje 11-ka!” (lista monarchistyczna) wypuszczono na salę.

„Skoncentrowane bojówki endeckie, zaopatrzone w noże, zaatakowały młodzież akademicką, która jednak atak odparła.

„Trzech bojowców endeckich aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu.

„Oświadczam — kończy p. H. Sulima-Przyborski, że przeciwko tym ludziom, którzy bezczeszczą tradycje Polski Królewskiej, obóz monarchistyczny wyprowadzi eskadry gołębi pocztowych, które zaopatrzone w proporzyczki z napisami: „Precz z partyjniactwem”, „Niech żyje 11-ka!” (lista monarchistyczna) wypuszczono na salę.

Wobec wielu sprzecznych wersji, krążących po mieście na temat awantur na wczorajszym wiece endeckim, w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, źródłowych informacji udzielił zapytany przez nas p. Henryk Sulima Przyborski, sekretarz generalny Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej.

W dniu wczorajszym — mówi p. H. Sulima-Przyborski — w czasie odczytu b. posła Marylskiego na temat „Obóz narodowy a monarchia”, w chwili, gdy prelegent w sposób brutalny zaatakował polski obóz monarchistyczny, młodzież akademicka (Kolo Monarchistyczne) zareagowała na obraźliwe wystąpienie mówcy protestami. Użyto w tym celu eskadry gołębi pocztowych, które zaopatrzone w proporzyczki z napisami: „Precz z partyjniactwem”, „Niech żyje 11-ka!” (lista monarchistyczna) wypuszczono na salę.

„Skoncentrowane bojówki endeckie, zaopatrzone w noże, zaatakowały młodzież akademicką, która jednak atak odparła.

„Trzech bojowców endeckich aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu.

„Oświadczam — kończy p. H. Sulima-Przyborski, że przeciwko tym ludziom, którzy bezczeszczą tradycje Polski Królewskiej, obóz monarchistyczny wyprowadzi eskadry gołębi pocztowych, które zaopatrzone w proporzyczki z napisami: „Precz z partyjniactwem”, „Niech żyje 11-ka!” (lista monarchistyczna) wypuszczono na salę.

Wieniec S. H. S. na grobie Nieznanego Żołnierza



Do Warszawy przybył onegdaj pp. Młowej Czwartak i Ivo Perkut, delegaci rządu jugosłowiańskiego, którzy mają przeprowadzić wspólne konferencje w sprawie ekshumacji zwłok żołnierzy Serbów, Chorwatów i Słowaków z h. armii austriacko-węgierskiej, poległych podczas wojny światowej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Delegaci rządu S. H. S. złożyli wczoraj w podziemiu wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

W Warszawie przybył onegdaj pp. Młowej Czwartak i Ivo Perkut, delegaci rządu jugosłowiańskiego, którzy mają przeprowadzić wspólne konferencje w sprawie ekshumacji zwłok żołnierzy Serbów, Chorwatów i Słowaków z h. armii austriacko-węgierskiej, poległych podczas wojny światowej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Delegaci rządu S. H. S. złożyli wczoraj w podziemiu wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Niemcy obawiają się pacyfikacji Wschodu

Rokowania polsko-litewskie mogą zabić porty niemieckie

BERLIN 26.1. Nationalistyczny „Der Tag” stwierdza w korespondencji z Warszawy, że Europejska polityka wschodnia stoi pod znakiem licznych między państwowych rokowań, które mogą zmienić obraz wschodniej Europy.

Polska — pisze dziennik — dąży do bezwarunkowego przyłączenia Litwy i uzyskania tem samem drugiego oparcia o morze. Dla polityki litewskiej decydują-

cem jest zapytanie, od kogo ją uzyskać można w danym momencie największe korzyści.

Ta dwulicowa polityka Litwy kryje w sobie największe niebezpieczeństwo dla Niemiec.

W Rydze omawiane będą między Polską i Litwą sprawy bezpośredniego interesujące Niemcy.

Otwarcie spławu na Niemnie osłabi również jeszcze bardziej gospodarczo Gdańsk (chłwa Szczecin) i Królewiec.

Zbirowe dzieło uczonych polskich

w dniu 50-lecia pracy naukowej prof. Brücknera w Berlinie

BERLIN 26.1. — Tel. wł. — We środę po poł. odbyło się w poselstwie polskim uczczenie jubileuszu 50-lecia pracy naukowej prof. Aleksandra Brücknera.

Uczczonego polskiego powitał poseł Olszowski, poczem delegat Wszechnocy Jagiellońskiej prof. Chrzastowski, mówił o „samotniku”, wysyłającym z Berlina swej Ojczyźnie bezcenne dary w postaci 1245 oryginalnych dzieł.

W uznaniu za tę pracę wydane zostało zbirowe dzieło uczonych polskich „Studia staropolskie”, którego ośmiostronny egzemplarz wręczył jubilatowi prof. Kot.

W skromnych słowach odpowiedział profesor Brückner, poczem towarzyskie cerce w salobach posełstwa zakończyło uroczystość.



SZCZEGÓLNA TROJKA PRZYJACIÓŁ. Pocztowy pies z góry S-go Bernarda zaprzyjaźnił się tak z dwiema wie- wórkami, że nie tylko krzywy im nie robi, ale pozwala im harować po swem puszystym futrze. Przyjaźń tę zresztą ilustruje jasno zdjęcie powyższe.

Dwa nowe skandale litewskie

Spoliczkowanie ministra obrony krajowej i bójka w sztabie generalnym

Nasz korespondent kowieński donosi przez Rygę.

Jak informują w Kownie, w litewskim korpusie oficerskim, a zwłaszcza wśród wyższych wojskowych, dojrzwiają coraz wyraźniejsze nastroje przeciwko obecnemu stanowi rzeczy.

Ludzie uczciwi i niezasklepiani, zdają sobie sprawę, że polityka obecnego rządu w stosunku do Polski wywołuje w Europie głęboką niechęć do Litwy.

Niezadowolenie z rządu i pesymizm co do najbliższej przyszłości zwiększa wzmagając się coraz bardziej bieda. Wzajemne oskarżanie się wywołuje ciągłe rozdziewki. W związku z tem chrześcijańska demokracja i ludowcy zyskują coraz więcej sympatii i przewagę w wojsku.

Nasz korespondent kowieński donosi przez Rygę.

Jak informują w Kownie, w litewskim korpusie oficerskim, a zwłaszcza wśród wyższych wojskowych, dojrzwiają coraz wyraźniejsze nastroje przeciwko obecnemu stanowi rzeczy.

Ludzie uczciwi i niezasklepiani, zdają sobie sprawę, że polityka obecnego rządu w stosunku do Polski wywołuje w Europie głęboką niechęć do Litwy.

Niezadowolenie z rządu i pesymizm co do najbliższej przyszłości zwiększa wzmagając się coraz bardziej bieda. Wzajemne oskarżanie się wywołuje ciągłe rozdziewki. W związku z tem chrześcijańska demokracja i ludowcy zyskują coraz więcej sympatii i przewagę w wojsku.

Nasz korespondent kowieński donosi przez Rygę.

Jak informują w Kownie, w litewskim korpusie oficerskim, a zwłaszcza wśród wyższych wojskowych, dojrzwiają coraz wyraźniejsze nastroje przeciwko obecnemu stanowi rzeczy.

Ludzie uczciwi i niezasklepiani, zdają sobie sprawę, że polityka obecnego rządu w stosunku do Polski wywołuje w Europie głęboką niechęć do Litwy.

Pod groźbą 4--8 lat wzięcia

aresztowani dygnitarze Banku Budowlanego

WARSZAWA, 26.1.

Siedziwo w sprawie aresztowa- nych kierowników Banku Budo- wianego dobiega już końca. Aresztowany b. dyrektor Ban- ku Budowlanego dr. Lubosław Wyszatycki oskarżony jest z ar- tykułów: 580, 578 oraz pierwsza, 591 część druga i 639 III. kode- ksu karnego.

Był urzędnik tegoż Banku, inż. Kazimierz Rechowicz odpo- wiadać będzie również z wymie- nionych artykułów z wyjątkiem ostatniego.

BAŁTYK dla Polski i narodów bałtyckich

Omawiając niedawno sytuację międzynarodową, grecki minister spraw zagranicznych proklamował hasło: Bałtyk dla narodów bał- tyckich.

Hasło to zawiera podwójną treść: z jednej strony zmierza do wy- zwolenia półwyspu Bałkańskiego z pod imperialistycznych dążeń wiel- kich mocarstw, wzajemnie ze sobą rywalizujących;

z drugiej wzywa państwa bałkań- skie do porozumienia, czy nawet związku między sobą.

Nie ulega wątpliwości, że urze- czywistnienie myśli greckiego mi- nistra wzmocniłoby poważnie po- stawę pokroju europejskiego.

Dość przypomnieć dzieje przed- wojenne, rywalizacji Rosji i Au- strii, ślania intryg i wami we wszy- stkich stolicach bałkańskich, wresz- cie wybuch wielkiego pożaru światowego, aby ocenić niebezpie- czeństwo powrotu do starych car- skich czy habsburskich metod.

Pewna analogia z Bałkanami mo- żna przeprowadzić na północnym wschodzie Europy. Powstało tu po wojnie pięć państw, których najży- wotniejsze interesy koncentrują się nad Bałtykiem. Dla Finlandii, Es- tonii, Łotwy, Litwy i Polski — Bałtyk jest jedynym wyłotem na świat, utrzymanie wolnej komuni- kacji na tem morzu i wolnego do- stępu jest dla nas wszystkich bezwzględnie życiową konieczno- ścią.

Dotykając wprowadzić brzegów Bałtyku jeszcze dwa wielkie or- ganizmy Niemiec i Rosji, ale główna uwaga obu tych państw zwrócona jest w zgola odmiennym kierunku i nie mogą one zależeć się do państw bałtyckich.

Nie wszystkie mocarstwa pa- trzą zżyciem okiem na wzmoc- nienie i stabilizację państw bałty- ckich. Przegląd ostatnich rokowań polsko - litewskich jest tego najlep- szym dowodem. Intrygi i zabiegi rosyjsko - niemieckie na gruncie kowieńskim przewidywały żywo metody, stosowane przed wojną w Sofii czy Belgradzie.

Szkody, jakie stała ponoszą na- rodów bałtyckie, są odczuwalne i u- prawniała całkowicie do rzucenia hasła:

Bałtyk dla narodów bałtyckich.

Nie chcemy być przedmiotem tar- gów i terenem rekompensat dla ob- cych imperialistów. Trudności, ja- kie nas w rodzinie bałtyckiej dzie- la, potrafimy sami usunąć między sobą. Własne siły wzajemna po- moc zapewnią nam bezpieczne ju- tro, a harmonia zasadniczych intere- sów jest podstawą do współpracy w mniej czy bardziej ścisłym Związ- ku Bałtyckim.

Będzie to związek równych z ró- wnymi, bez niczyjej hegemonii. Ale, aby ten Związek był naprawdę wolny i naprawdę pokojowy, musi postawić twarde żądanie:

Bałtyk dla narodów bałtyckich!

K.

DZIS W RADJO

WARSZAWA, (Długość fali 1111 m.) Godz. 11 m. 40 — 12: Komuni- katy PAT. Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lot- niczono-meteorologiczny, oraz nadpro- gramy.

Godz. 14 m. 40 — 15: Komuni- katy PAT. Godz. 15 — 16: 20: Komuni- katy: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. Godz. 16 m. 20 — 16 m. 40: Przegląd wydawnictw periodycz- nych, omówi prof. H. Apolicki. Godz. 16 m. 40 — 17 m. 5: Nadprogram lot- nictwa w szkołach — odczyt J. Osin- ski. Godz. 17 m. 5 — 17 m. 20: Ko- munikaty PAT. Godz. 17 m. 20 — 17 m. 45: Złota i lato we Wschodnich Karpatach — odczyt dr. M. Orłowi- cza. Godz. 17 m. 45 — 18 m. 55: Kon- cert orkiestry miłośników. Godz. 18 m. 55 — 19 m. 5: Komunikaty PAT. Godz. 19 m. 5 — 19 m. 15: Komuni- katy: polityczne, oraz transmisja z Krakowa z okazji zjazdu zjazdowej krakowskiej. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 30: Rozmai- tości. Godz. 19 m. 30 — 19 m. 55: „O rozpowszechnieniu chorób wenerycz- nych w Polsce” — odczyt dr. Szczo- drońskiego. Godz. 19 m. 55 — 20 m. 15: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki” — wygłosi prof. St. Niewiadomski. Godz. 20 m. 15: Trans- misja koncertu symfonicznego z Fil- harmonii warszawskiej. Godz. 22 — 22 m. 5: Sygnał czasu i komunikat lot- niczono-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5 — 22 m. 20: Komunikaty PAT. Godz. 22 m. 20 — 22 m. 30: Komunikaty: po- lityczne, sportowy oraz nadprogram. Godz. 22 m. 30 — 22 m. 45: Komuni- katy PAT.

Spadek walorów

na giełdzie chicagowskiej

Powodem — podniesienie

stopu dyskontowej

NOWY JORK, 26.1. Wsku- tek podniesienia dyskonta w Chi- cago z 3 1/2% na 4%, spadły na

tutejszej giełdzie prawie wszyst- kie walory o 5 punktów i tylko

najmocniejsze zyskały ponow- nie na kursie.

Nowy gabinet norweski

tworzy socjalista Hornfrud

OSLO 26.1. Król przyjął wce- raj na dłuższej audjencji wice- prezydenta parlamentu Horn- fruda, któremu powierzył misję

tworzenia rządu, Jak słysząc, o- stateczny skład gabinetu będzie

w ciągu dnia dzisiejszego ustalo- ny przez partię robotniczą.

Areszt domowy, jako nowy rodzaj kary

z wyroku sądów Rzeczypospolitej

Na ostatnim posiedzeniu

Rady ministrów, uchwalony zo- stał projekt rozporządzenia Pre- zydenta Rzplitej o areszcie domo- wym.

Sąd może w wyroku orzec od- bycie kary w mieszkaniu wlas- nem, jeżeli kara aresztu nie wy- nosi więcej niż 7 dni. Skazane- mu na areszt domowy nie wolno o- puszczać mieszkania, ani przy- mować odwiedzin. Władze są- dowe mogą również zarządzić u- stalenie dozoru policyjnego pod- czas odbywania kary.

Przybycie 14 przemysłowców niemieckich do Warszawy

na konferencję gospodarczą

BERLIN 26.1. Delegacja nie- mieckich kół gospodarczych na konferencję gospodarczą polsko- niemiecką wyjeżdża do Warsza- wy w piątek 27 b. m. wieczorem.

W delegacji biorą udział człon- kowie zarządu związku przemy- słu niemieckiego na Rzeszę p.p. Erpwein, Kastl, Morle, Hartman, Cassel, Pietrkowski, z rampienia niemieckiego przemysłu maszyno- wego, dyr. Lange ze związku nie- mieckich zakładów budowy ma- szyn. Poza tem reprezentowany będzie niemiecki wielki handel hurtowy przez radcę Simona, dr. Zeitlina, konsula Beckera, wice- prezesa Izby handlowej w Królew- cu Littena i prezydenta Izby han- dlowej we Wrocławiu Grzyba. Z przemysłowców drzewnych uda- ją się do Warszawy p.p. Micha- ski, wice - prezes Izby handlowej berlińskiej i radca komercyjny Francke.

W 2-giej KLASIE POCIĄGU WIEDŃ - WARSZAWA

konfiskata kontrabandy kokainy i jedwabiu

WIEDŃ 26.1. Na stacji Lun- denburg w pociągu pospieszonym Wiedeń - Warszawa, w prze- dziale 2-ej klasy znaleziono dwie duże paczki kokainy i skrzynię jedwabiu, które skonfiskowano. Nikt z podróżnych nie zgłosił się jako właściciel.

W ostatnich czasach dają się zauważyć coraz większa kontra- banda kokainy z Austrii zagranicę.

Pierwszy dzień wielkiego procesu Ukraińców we Lwowie

o zdradę główną, szpiegostwo i zamordowanie kuratora Sobieńskiego

Na ławie oskarżonych 12 studentów i 5 nauczycieli

Nasz korespondent lwowski te- lefonuje:

W tutejszym sądzie okrę- gowym kamnym rozpoczęła się wielka rozprawa przeciw 17 członkom ukraińskiej Organizacji wojskowej.

15 oskarżonych odpowiada przed sądem za zbrodnie zdrady głównej i szpiegostwo, dwa zaś naturyści gimnazjaliści, Wasyl Atamańczyk i Iwan Werbiński oskarżeni są o skrytobójcze za- mordowanie s. p. kuratora Sobie-ńskiego w dniu 19 października 1927 r.

Ukr. Organizacja wojskowa, której centrala do dziś pozostaje w Berlinie, już w r. 1921 rozpoczęła swe akty sabotażowe, które w okresie wyborów w r. 1922 przybrały masowy charakter.

Z polecenia tej organizacji; w r. 1921 Stefan Fedak dopuścił się zamachu na Naczelnika Państwa we Lwowie. W rok później zgi-

nał od skrytobójczej kuli wybit- ny działacz ruski, propagujący ideę współzycia z Polakami, s. p. Twardochleb, oraz szereg wój- tów, popierających akcję wybor- czą wbrew bojkotowi ukraińskie- mu.

Z kolei sabotaż i terror uzupeł- niono akcją szpiegowską.

Rozprawie przewodniczy sęd- zia Angielski przy asystencji 3

sędziów zawodowych. Ławę przy- sędzich tworzy 12 osób z inteli- gencji polskiej — urzędnicy prze- mysłowi i kupcy. Jako rzeczo- znawcy dla spraw szpiegostwa powołani zostali dwaj oficerowie z D.O.K. Lwów. Obronę prowa- dzi 6 wybitnych adwokatów u- kraińskich.

Oskarżeni zostali sprowadzeni do sali sądowej z więzienia, w któ- rem pozostają już zgóra rok. Nie obecna jest tylko ciężko chora na gruźlicę nauczycielka Janicka.

Rozpoczęto odczytywanie aktu oskarżenia w języku pol- skim, a następnie ukraińskim. Potrwa to pełne dwa dni.

Czarna śmierć w Indiach

60.000 zadżumionych

w jednym tylko obozie koncentracyjnym

KALKUTTA 26.1. Epidemia

dżumy w okręgu Hajdarabad przybiera coraz straszniejszą

rozmiały. W ciągu trzech dni od 21 do 23

stycznia zanotowano ponad 300

wypadków śmierci.

Dotychczasowa liczba ofiar

dżumy dosięga, według urzędo- wych danych, 3.000. Cyfra ta z

pewnością nie obejmuje wszyst- kich ofiar, gdyż nie uwzględnio- no miejscowości odległych, —

gdzie również zawleczono zara- ze.

Celem przeciwdziałania roz- szerzeniu się zarazy, władze

zarządziły środki ochronne, jak

kwatranty, kontrolę podró- żnych, obozy koncentracyjne itd.

W obozie koncentracyjnym pod Kalkuttą znajduje się pod

obserwacją lekarską 60.000 osób, zarażonych dżumą i takich, co

do których istnieją przypuszcze- nia, że się zaraził.

Żywa GÓRA

Posuwa się i niszczy miasta

RZYM 26.1. Miasteczko Car- dinalo w Kalabrii nawiedzone

było wczoraj wielką katastro- fą usuwania się ziemi.

7 domów jest zniszczonych; z

40 zagrożonych domów ewakuo- wano ludność.

300 osób znalazło się bez da- chu nad głową.

Mussolini wysygnował na

akcję pomocniczą 200.000 lirów.

Góra posuwa się stale w kierun- ku miasteczka. 26 domom za- groża bezpośrednie niebezpie- czeństwo.

Piękny bulwar nad polskiem morzem

z Hallerowa do Jastrzębiej Góry

TORUŃ 26.1. U wojewody po- morskiego odbyła się konferen- cja z udziałem przedstawicieli

ministerstwa komunikacji i robót publicznych w sprawie budowy

bulwaru nadmorskiego pomiędzy

Hallerowem obok Wielkiej Wsi i Jastrzębią górą.

Bulwar ma mieć szerokość 31

pół mtr. i składać się będzie z:

— jednego 8 mtr. szerokości, dwu chodników szerokości po 5 i pół

mtr. oraz w przyszłości z dwu nor- malnych torów kolejki o transmi- sji mechanicznej i zewnętrznej chodnika o szerokości 3 i pół mtr.

Rozpoczęcie robót nastąpi nie- zwłocznie. W roku bieżącym wykonana ma być całkowicie jezdnia o powierzchni smolewej.

Jakby w mrokach średniowiecza...

Zawodowy szarlatan - hakatysta

OPŁACAJĄCY PODATEK

podzegał przeciw wieśniakowi

polskiemu

Berlin, 25 stycznia.

Czarne, rogowe okulary oskarżo- nego „psychologa” Otona Gutscha

z Luckenwalde, wskazywać miały na inteligencję.

— Czy jest pan jasnowidzem? —

zapytuje przewodniczący rozpra- wy w poczdamskim sądzie apela- cyjnym.

— Jasnowidzem nie. Jestem psy- chologiem i władam magnetycz- nymi siłami — odpowiada oskarżo- ny. — Jestem zawodowo zgłoszo- ny i płacę podatek.

Następnie zeznaje świadek Aug- ust Redmann, oświadczył chłop ze wsi Pettbus.

— Zginię nam króliki, panie sęd- zio. Posłałem syna do uczonnego w Luckenwalde, o którym opowia- dają u nas w całej okolicy.

Szpiegostwo wojskowe przez radjo

za pomocą specjalnego klucza

BERLIN 26.1. W miejscowości

Siessen aresztowano 5-ciu telegra- fistów batalionu Reichswehr, po- dejrzanych o utrzymywanie łącz- ności z zagranicznymi źródłami

informacji za pomocą wojsko- wych stacji radiowych, posługu- jąc się specjalnym kluczem.

Aresztowano także szereż tele- grafistów wojskowych w oddzia- łach, znajdujących się na północ od Renu.

Kto się urodził dnia 27 stycznia

ma zamiłowanie do wojen, lecz nie umie bronić

swych interesów

Jest to charakter

schyłkowy, silny, chwila- mi słaby. Posiada

wielkie wrodzone

zdolności; gdy po- trafił być w pełni roz- winięt — stałby się

zwykłym politycznym dla ludzkości i

ostrogą wielką potęgę.

Niedorozwinięty — jest zmiennej, pod- daje się rozmaitym impulsom i podda- niom. Pozbawiony zupełnie równowagi wewnętrznej — zmienia swe stanowi- sko i swe przekłady z każdym podmu- chem nowym myśli.

Wówczas radzi się lunozy w naidrob- nych i amonik, a nawet nianiz.

niel od skrytobójczej kuli wybit- ny działacz ruski, propagujący ideę współzycia z Polakami, s. p. Twardochleb, oraz szereg wój- tów, popierających akcję wybor- czą wbrew bojkotowi ukraińskie- mu.

Z kolei sabotaż i terror uzupeł- niono akcją szpiegowską.

Rozprawie przewodniczy sęd- zia Angielski przy asystencji 3

sędziów zawodowych. Ławę przy- sędzich tworzy 12 osób z inteli- gencji polskiej — urzędnicy prze- mysłowi i kupcy. Jako rzeczo- znawcy dla spraw szpiegostwa powołani zostali dwaj oficerowie z D.O.K. Lwów. Obronę prowa- dzi 6 wybitnych adwokatów u- kraińskich.

Oskarżeni zostali sprowadzeni do sali sądowej z więzienia, w któ- rem pozostają już zgóra rok. Nie obecna jest tylko ciężko chora na gruźlicę nauczycielka Janicka.

Rozpoczęto odczytywanie aktu oskarżenia w języku pol- skim, a następnie ukraińskim. Potrwa to pełne dwa dni.

Rozwiązanie komisji ankietowej

dekretom Prezydenta Rzeczypospolitej

Powołana swego czasu do

czynności t. zw. komisja ankieto- wa dla badania cen produkcji

itd. — zostaje obecnie rozwiąza- na.

Budowa kolei Herby — Inowrocław

na Radzie ministrów

Budowa kolei Herby — Ino- wrocław została zadecydowana

na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów. Koszta budowy pokry- te będą z operacji kredytowych

oraz z czystej nadwyżki dochod-ów kolei państwowych poza sumą prelinimowaną w budżecie.

Dwa razy stół! A potem strzał

Ustawa o używaniu broni w policji

Na najbliższym posiedzeniu Ra- dy ministrów rozpatrywany ma być projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o

użyciu broni palnej przez policję i ludzi uzbrojonych.

W myśl tego rozporządzenia policjant może użyć broni w wy- padku obrony życia i mienia tak

Bandyta w pociągu krakowskim

Pobił i ograbił samotną kobietę

PIOTRKÓW 26.1. Po wyjściu

pociągu ze stacji Rozprza pod Piotrkowem, wskoczył do prze- działu, w którym jechała z War- szawy do swej rodziny w Kra- kowie p. L., jakiś bandyta. Rzu- cił się na samotną kobietę, po- czął ją dusić. Wywiązała się wa- lka, w czasie której bandyta po- drał twarz p. L. i podbił jej o- ko. Napadnięta zdołała jednak krzyknąć, a na wszczęty alarm

własnego jak osób trzecich.

Przy pościgu lub konieczności zatrzymania policjant musi dwi- krotnie wezwać uciekającego do zatrzymania, poczem może strzelać. Pierwszy strzał ma być oddany w powietrze — drugi, ce- lując w uciekającego.

Jak Trocki prowadził teatr?

Było to na rok przed rewolucją i szio kiensko

Z okazji zesłania Trockiego na banicję, opisuje jeden z tygod- ników paryskich mało znany e- pizod z życia założyciela rządów bolszewickich w Rosji.

Kilka lat przed wojną istniał w Paryżu żydowski teatr, grający sztuki w żargonie.

Skoro wybuchła wojna rząd francuski zamknął teatr, motywu- jąc tem, iż żargon a język nie- miecki jest jednym i tym samym językiem.

Dwa lata bez przerwy trwały starania, aby cofnięto zakaz, wreszcie udało się to uzyskać w to- ku 1916.

Zawiązano komitet teatralny.

Zdenerwował Sowiety

pobyt w Polsce

Alberta Thomas

„Widocznie — pisze „Izwestia” —

Albertowi Thomas tak zakomponował bankiet urządzony na jego cześć przez wojewodę śląskiego, że po 3-dniowym

pobyście w Śląsku nabral przeświadczenia, że w Polsce panuje „socjalna

sprawiedliwość”.

Tak ironicznie pisze zdenerwowana prasa sowiecka o pobycie dyr. Alberta Thomasa w Polsce, nie szczędząc przy- tel okazji ataków w stronę Międzynarodowego Biura Pracy, które swa

wszechstronna i energiczna działalno- ścią hamuje rozwój światowej propa- gandy komunistycznej.

GIEŁDA

WARSZAWA, 26.1.

PRYWATNE NOTOWANIA

Metal

Rubel srebrny 4.67, Dolar srebrny 8.47,

Rubel złoty 3.04, Srebrny bilon ro- syjski 1.38.

Dewizy

Berlin 212.55, Belgia 124.25, Holan- dia 289.7, Londyn 43.46, Paryż 36.08,

Praga 264.15, Szwajcaria 171.7, Wiedeń 128.55, Sztokholm 239.4, Włochy 47.2,

Czerwoniec 32.

Papiery lokacyjne

Kostjamy Elida

NA FRONCIE WYBORCZYM

Przegląd list w państwowej komisji wyborczej

WARSZAWA, 26.1.

Państwowa komisja wyborcza obradowała wczoraj wieczorem pod przewodnictwem gen. komisarza wyborczego wicemin. Cera, nad prawomocnością zgłoszonych list.

Po dyskusji na temat listy komunistycznej nr. 13, komisja prowadziła dyskusję na temat ważności listy nr. 16: „Główny komitet wyborczy P.P.S. — lewicy”. Przedstawiciel listy P.P.S. p. Downarowicz, podniósł zarzut, że nazwa listy nr. 16 może wprowadzić w błąd wyborców. Komisja aprobowala jednak nazwę listy nr. 16.

Następnie komisja w myśl wniosków zaaprobowała wszystkie listy Sejmu i Senatu do nr. 18 włącznie. Zatwierdzono również listę nr. 25. (Piast i Chadeja) do Sejmu i nr. 33 (ogólna - żydowsko - narodowy blok wyborczy) do Sejmu i Senatu.

W toku dalszej dyskusji zwrócono uwagę, że szereg list ma w swych tytułach słowa „chłopskie”, co stać się może powodem

ważnych nieporozumień. Ustalono, że przedstawiciele takich list np. Nr. 12: „Chłopskie stronnictwo radykalne”, Nr. 14: „Związek Chłopski” porozumieją się z listą Nr. 10: „Stronnictwo Chłopskie”, które zgłosiło pierwsze swą listę i ustala nazwy na podstawie wzajemnych ustępstw.

Centrala drobnego kupiectwa i przemysłu Rzeczypospolitej Polskiej przystąpiła do organizacji stanu średniego i opowiedziała się za Bezpartyjnym Blokiem współpracy z rządem.

Na połowę lutego zwołany będzie do Warszawy wielki zjazd centrali.

Tylko drobny odłam człon-

ków centrali nie sprzeczywał jeszcze swego stanowiska w sprawie wyborów.

Utworzony komitet bloku wyborczego pracowników kolejowych do współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego ukonstytuował się w sposób następujący: Do komitetu wykonawczego powołano jako prezesa p. Lempke, na wiceprezesa p. Oknińskiego, mż. Hummela i dr. Lechnińskiego oraz na członków pp.: mż. Szrednickiego, Czajkowskiego, Wojnarowskiego, Bielińskiego i Dania.

Komitet mieści się przy ul. Włodk 7 w lokalu „Związku drużyn konduktorskich”.

Senacka lista bloku Piasta i Chadeji nr. 25 zawiera następu-

jące nazwiska: ks. Jan Albrecht, rektor Marchlewski, mec. Jan-czewski, Wiktor Kulerski z Grudziądza, Czyżewski, urzędnik, b. sen. Średniawski, Leon Borówko, urzędnik, b. poseł Erdman, prof. Klecki, Mał. rolnik.

B. poseł Bobek jeden z wybitniejszych działaczy „Piasta” znalazł się poza obrebem list państwowych. Wskutek nawiązania rokowań z wojewodą śląskim o utworzenie bloku polskiego, p. Bobek został pominięty przy układaniu listy państwowej Bloku chadecko - piastowego. Z drugiej strony wojewoda Grażyński, który zrazu był gotów zamieścić p. Bobka na pierwszym miejscu listy blokowej śląskiej, przekonał się następnie, że może mu zarezerwować miejsce czwarte, a w końcu uczynił zastrzeżenia, że kandydaturę p. Bobka ma zatwierdzić okręgowy zarząd Piasta.

Na zebraniu odbytem onegdaj zarząd okręgowy „Piasta” odrzucił kandydaturę p. Bobka i wyznaczył na jego miejsce włocianina p. Bałę.

Stulecie urodzin twórcy powieści fantastycznej



JULES VERNE (1828 — 1905)

Przed kilkunastu laty cała Francja wycisła obchodząc stulecie urodzin Jules Verne'a autora znanych na całym świecie powieści fantastycznych, jak „Dzieci kapłana Granta”, „Podróż dookoła świata w 80 dni”, „Tajemnicza wyspa”, „20.000 mil podmorskiej żegluzi”, „Michał Strogoff” i innych.

Abdykacja króla Zygmunta IV

Na odczyt zgłosił akces do stronnictwa republikańskiego

WARSZAWA, 26.1.

Skoczyła się monarchia! Republikańska mogą spać spokojnie, a nawet powód mają do radości głębokiej!

Popularny monarcha król Zygmunt IV oszpecał swoje dobowanie z tronu i w odczyt wygłoszonym w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa zgłosił akces do stronnictwa republikańskiego.

Odczyt jest także stronnictwo — szarytade?

Jest, egzystuje już od sześć lat, a tworzył go w wielkiej tajemnicy sam Zygmunt IV, w życiu cywilnym Zygmunt Wiślicki.

Wczoraj zniósł on wreszcie płaszcz monarchy, koronę powiesił na kołku,

berło, a wstawił łaskę oddał wójcom w szatni i na mównicę wzeździł jak jako szczyty, by nawet bojowy republikański.

P. Zygmunt Wiślicki mówił naprzeciw przeszłości, obficie cytując całe listy z Pana Tadeusza, oraz solidnie wrota Krasickiego iłowackiego. Następnie przeszedł na obecną naszą kłopoty, nie po raz walczył w pułku i sygnęł grony, nie partyjnie.

Po odczytaniu listy wstąpił do drzwi do narodu — p. Wiślicki popił wody i skończył.

W kasie było 7 zł. 80 gr., w sali dosłownie 43 osoby, w tem większość „na gapę”.

Zamordował i wrzucił do studni 73-letniego starca meża swej 20-letniej kochanki

TARNÓW 26.1. W Lipinach pod Dąbrową, dokonano mroźnej krew w żyłach zbrodni. Mianowicie zamordowano w okrutny sposób 73-letniego gospodarza Stanisława Nytkę, a zwłoki jego zmasakrowane wrzucono do studni. Zbrodnię odkryto w ten

sposób, że zarzucono krew, koło studni.

Policja państwowa, szukając sprawcy ohydnej zbrodni, aresztowała podejrzanego o intymną stosunki z żoną zamordowanego, Marią Nytkową, Ignacą Ptaką, parobczaka, którego ubranie nożyło na sobie ślady krwi.

Wzięty w ogień krzyżowych pytań, Ptak przyznał się do potwornej zbrodni i opowiedział jej przebieg.

Kochał się on w młodej i przystojnej Nytkowej jeszcze przed jej zamążpójściem, które jego miłość spotęgowało.

Ona liczyła lat przeszło 20, podczas gdy Nytko lat 73.

Nie mogąc opanować strasznej namiętności, Ptak postanowił starego Nytkę usunąć z drogi za wszelką cenę. Napadł go zatem w nocy, kiedy wracał od sąsiada i to w chwili, kiedy zabrał przygotowane przez Ptakę święte drzewko, za którym się ukrył morderca.

Cztery potężne uderzenia palną jodłową zmiażdżyły głowę starego Nytkę i położyły go trupem na miejscu.

Dla zatarcia śladów, — Ptak wrzucił zwłoki do studni. Zbrodniarza odstawiono do więzienia.

Szeik szepetu Mutare



Szeik jednego z najeższych szepców arabskich Mutare wpadł na czele swych wojowników do Iraku złupił tam i spalił osady plemion przybranych Francuzi.

Krwawy bandyta wydał sam na siebie wyrok i wykonał go własnoręcznie

WARSZAWA, 26.1.

Ostatni akt krwawej tragedji rodziny Bojmajłów, zamordowanych przy ul. Grzybowskiej, rozegrał się nad ranem w więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej Nr. 24.

W więzieniu tem osadzono jed-



nego z morderców — Ireneusza Mroczkowskiego. Drugi bandyta Stefan Bronowicz padł w walce z wywiadowcą Majchorskim na schodach domu Nr. 48 przy ul. Chłodnej, gdzie mieszka jego matka.

Mroczkowskiego wzięto na rogu ul. Żelaznej i Chłodnej. W krzyżowym ogniu pytań przyznał on się do dokonania wspólnie z Bronowiczem napadu na Boj-

małłów. Mroczkowski, znany w sferach przestępczych stolicy pod pseudonimem „Łotek”, zamieszkiwał przy ul. Wroniej Nr. 1.

Na skutek decyzji sądziego śledczego osadzono go w więzieniu przy ul. Dzielnej. Pomiewał śledztwo w sprawie napadu nie było jeszcze ukończone Mroczkowskiego osadzono w osobnej celi.

Rano o godz. 9 mż. 40 jeden z dozorców przechodząc korytarzem zajrzał przez okienko w drzwiach celi.

Nagle odskoczył przerażony. Naprzeciwko drzwi wisiał na hak wbitym w ścianę — Mroczkowski.

Światłocieknie otwarto drzwi celi i zdjęto wisielca z haka.

Wezwano pomocy lekarskiej.

Zabiegi ratownicze nie odniosły skutku. Groźny bandyta — morderca całej rodziny — już nie żył.

Sam wymierzył sobie sprawiedliwość. Sam się osadził, wydał na siebie wyrok i sam go wykonał.

Krwawizda zamordowanych małżonków Bojmajłów, nie dawała mu spokoju.

Nowe „mistrzowskie” posunięcie SPRZEDAŻ HOTELU BRISTOL

na biura bankowe i mieszkania prywatne

Warszawie grozi pirata jedno z dwu pierwszorzędnych i reprezentacyjnych hoteli warszawskich. Hotel „Bristol” ma być zlikwidowany.

Większość akcyj tego hotelu posiada mistrz Ignacy Paderewski, który wyraził ostatnio życzenie sprzedaży swych akcji, których posiada zgórą 3.000 na ogólną liczbę 4 tysiące.

O kupno tych akcji fraktuje jeden z banków, który zaofiarował po 125 dolarów za sztukę, cenę przedwojenną, która wynosiła 250 rubli w złocie.

Bank jak się dowiadujemy, nie zamierza prowadzić hotelu, lecz ulokować w nim pragnie-

biura swe, pokrewne organizacje i mieszkania dyrektorów, prokurentów i wyższych urzędników.

Likwidacja hotelu „Bristol” byłaby dla miasta poważną krzywdą. Warszawa cierpi na brak hoteli, co tamuje ruch przyjeźdźców i uniemożliwia część władzom zapewnić pomieszczenia dla przyjeżdżających dygnitarzy zagranicznych.

Poza tem zlikwidowanie hotelu pozbawiłoby pracy przeszło 400 osób personelu hotelowego, kawiarnianego i restauracyjnego.

Pertraktacje, o ile nam wiadomo, zbliżają się ku końcowi. Międzyrodne czynniki powinny temu przeciwdziałać.

Akrobatyka na lodzie



Trójka niezrównanych łyżwiarzy, popisująca się w Saint Moritz cwi-czeniami akrobatycznymi na łyżwach.

Wieża ratownicza



Na plaży Santa Monica w Kalifornii ustawiono specjalną wieżę, z której wartownicy ogarnia wzrokiem całe wybrzeże i w razie jakiego wypadku przy kąpieli się, — spieszy z pomocą. Wieża zaopatrzona jest w dwa silne reflektory, bowiem wartownicy, czuwają w niej w dzień i w nocy.

W oparach opium i haszyszu

BLADE, ZMARTWIAŁE OBLICZA

ludzi odurzonych kokainą

Spelunka szarów narkotycznych przy ulicy Szopena

WARSZAWA, 26.1.

W Warszawie powstał w ostatnich czasach szereg wytwornych spelunk, gdzie dostać można za wysoką opłatą zabronione narkotyki, jako to: kokainę, zwaną pospolicie „koksem”, morfina, opium, haszysz...

Podobny lokal luksusowo urządzony mieści się w jednym z domów przy ul. Szopena.

Wstęp do niego mają tylko zaufani. Niekość powołać się na nazwisko któregoś ze stałych bywalców, trzeba być przez nie go przedstawionym panu domu.

Wstęp kosztuje skromną sumkę... 100 zł. Obowiązuja stroje uroczyste — fraki i smokingi, panie w balowych toaletach.

Drzwi do tego przybytku „rozkoszy” strzeże Chińczyk we fraku. Drugi, ubrany w strój, chiński, zajmując się przygotowywaniem fajek z opium i haszyszem.

Bywalczy tego lokalu, zarówno panowie, jak i panie, rekrutują się z najbardziej arystokratycznych sfer stolicy.

Zebrania odbywają się najwyżej dwa razy tygodniowo, przy czem o dacie następnego zebrania dowiadują się goście pod koniec zabawy.

Luksusowy ten przybytek mieści się w 6-pokojowym lokalu, wytwornie urządzone. Ściany zawieszono są draperjami, podłoga wyłożona woszystym dywanem.

Wszędzie porozrzucane są, na wórze wschodni, miękkie poduszki do siedzenia, wygodne, szerokie kozety i głębokie fotele klubowe.

Pokoje w każdej chwili podzielić można na małe łóżki, ściśle izolowane.

Cała służba tego zakładu — prócz dwu Chińczyków — składa się z młodych dziewcząt. Ubrane w fantastyczne stroje, roznoszą herbatę, kawę i likiery.

Orkiestra, składająca się z 4 półnagich dziewcząt, gra dyskretnie na mandolinach i wschodnich instrumentach.

Wszystko to odbywa się w największej tajemnicy. Nigdy przed domem tym nie zatrzymują się wytworne auta. Stają bądź w Alejach Ujazdowskich, bądź na Mokotowskiej, aby nie zwrócić uwagi przechodniów.

Dwukrotnie w lokalu tym zdarzyły się przykre wypadki — za trucie opium.

Do ofiar zgubnego zabójcze-

go nalogu, trzeba było wezwać lekarza. Zwrócono się przeto do prywatnego Pogotowia ratunkowego.

Na szczęście dla właścicieli tego „przybytku” zatrucia nie były śmiertelne. Oba gości w krótkim czasie doprowadzono do przytomności.

Warszawa, pozostająca pod względem kultury tak daleko poza stolicami zachodu, w jednym staro im się dorównać: w zepsuciu i demoralizacji.

Zło tkwi nie w tem, że znalazł się ktoś, kto dla zysku truje ciała i dusze, lecz w tem, że przybytek taki znajduje chętnych bywałości.

Nie ma dość słów potępienia do napiętnowania i ohydnych przedsiębiorcy i jego zgangrenowanej klienteli.

Artyści w powijakach



Znany artysta filmowy Harold Lloyd jest szczęśliwym ojcem dwu synów-bliźniat. Małżeństwa te występowali już w filmie wraz z ojcem i w takich samych jak i on, żartach objawiających.

Pierwsze zebranie nowej Rady Miejskiej m. Białegostoku

Pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej wywołało w mieście nadzwyczajne zainteresowanie, czego dowodem była nader licznie obsadzona galeria.

Nowi radni stawili się w komplecie. B. ak tyśko p. Michała Motoszki, który usprawiedliwił swoją nieobecność. Na specjalnych miejscach zasiadają przedstawiciele władz nadzorczych. Boczne fotele zajmują radninicy wydziałów, wyżsi urzędnicy oraz dotychczasowi członkowie Magistratu, z których wielu (a może i wszyscy) dziś po raz ostatni urzędowali na swych stanowiskach w samorządzie białostockim. Pojino i gwer-no jest także w łóżu prasowej.

Posiedzenie otwiera o godz. 7 min. 45 wiceprzewodniczący prezydent miasta p. B. Szymański, powołując na aspektorów w myśi obowiązuje przepisów dwóch radnych: najstarszego wiekiem p. Aleksandra Sawickiego i najmłodszego p. Stanisława Malewskiego. Po załatwieniu wstępnych formalności radni jednomyślnie bez dyskusji, przyjmują regulamin obrad konstytucyjnego posiedzenia.

Następnie Rada przystępuje do wyboru prezesa Rady Miejskiej. Radny Prorwicz zgłasza kandydaturę radnego Romana Młyńskiego, radny Kulikowski w imieniu list Nr. 10 i 15 proponuje radnego Romana Włodarczyka. Kandydaci ci oświadczają swoją zgodę na przyjęcie tego stanowiska.

Głosowanie kartkami daje wynik następujący: radny Roman Młyński—28 głosów, radny Roman Włodarczyk—10 głosów, 2 kartki były puste.

Przewodniczący stwierdza, że prezesem Rady Miejskiej został wybrany p. Roman Włodarczyk (radny z listy P. P. S., prof. Seminarium Nauczycielskiego. Przyp. spr.) Na galerii rozlegają się hucne oklaski.

Prez. Szymański ustępuje miejsca nowemu prezesowi Rady Miejskiej i zajmując miejsce na fotelu radzieckim.

Prezes Młyński dziękuje radnym za wybór i zaznacza, że po raz pierwszy do Rady Miejskiej weszli przedstawiciele całego miasta. W tej Radzie mamy przedstawicieli różnych wyznań, ale tylko obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Działające rządy spowodowały, że każdy może swobodnie mówić o tem, czem jest. Nie będą nas dzieliły różnice religijne; jesteśmy wszyscy tylko obywatelami miasta i Państwa i będziemy pracować dla dobra miasta i kraju.

W końcu p. prezes wznosi okrzyk „Niech żyje Polska” oraz okrzyki na cześć Prezydenta Rzplitej oraz Marszałka Piłsudskiego. Pierwszego Obywatela Honorowego naszego miasta. (Hucne oklaski).

Na wniosek prezesa uchwalono wystosować depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Radny Muszyński (P.P.S.) zgłasza wniosek o wybór dwóch wiceprezesów Rady zamiast jednego. Po przyjęciu tego wniosku przez Radę radny Ziemiński (Żydowski Blok Nar.) stawia kandydaturę r. dr. Aleksandra Rajgrodzkiego na I wiceprezesa. Innej kandydatury nie zgłoszono.

W głosowaniu dr. Rajgrodzki zostaje wybrany 24 głosami (16 kartek było pustych).

Drugim wiceprezesem Rady na wniosek r. Prorwicz (PPS) zostaje 27 głosami wybrany r. dr. Zygmunt Sieniaszko. Kandydatura r. R. Włodarczyka wysunięta przez r. W. Olszyskiego w imieniu radnych list Nr. 10 i 15, upada, uzyskując 9 głosów. Trzy kartki były puste, jedna unieważniona.

Po przerwie, zarządzanej na wniosek rad. Prorwicz, Rada przyjęła wniosek rad. Ziemińskiego o zwiększenie liczby sekretarzy do 4. Rad. Muszyński (PPS.) zgłosił, jako kandydatów na sekretarzy Stanisława Malewskiego, Szoła Goldmana, Leona Patte i Arona Tillemana.

Rad. Sawicki proponuje Stanisława Reinhardta i Michała Motoszki. Kandydatury te jednak zostają zdjęte przez rad. Reinhardta i rad. Olszyskiego (w imieniu r. Motoszki).

Wiceprezes Sieniaszko zgłasza kandydaturę Jana Szafranki.

W głosowaniu rad. Stanisław

Malewski uzyskuje 29 głosów i zostaje wybrany. Inni kandydaci nie uzyskują absolutnej większości głosów.

Ponowna przerwa. Radni naradzają się w kulisach, jednakże nowe głosowanie znowu nie daje żadnego wyniku, wobec braku absolutnej większości.

Po przewlekłej dyskusji formalnej zarządza się dłuższą przerwę. Po upływie pół godziny, posiedzenie zostaje wznowione. Rad. Tilleman oświadcza, że zdejmując swoją kandydaturę.

W głosowaniu zostają wybrani na sekretarzy: Jan Szafranko (23 gł.) i Leon Patte (22 gł.). Kandydatura Szoła Goldmana znowu upada, uzyskując 19 głosów.

R. Ziemiński zgłasza ponownie kandydaturę r. Tillemana (Żyd. Bl. Nar.), a r. Flomenbaum — r. Goldmana (Bund).

W głosowaniu sekretrem zostaje wybrany A. Tilleman (22 gł.). Kandydatura Sz. Goldmana upada po raz czwarty, uzyskując 8 głosów.

R. Waks w imieniu frakcji Bundu protestuje przeciwko niedopuszczeniu przez większość Rady przedstawicieli Bundu i oświadcza, że

jego frakcja nie bierze odpowiedzialności za prace prezydium i plenum Rady.

Następnie ustalono uposażenie prezydenta, wiceprezydenta i ławników w dotychczasowej wysokości.

Rada przystępuje do wyboru prezydenta.

R. Waks: Zgłaszam kandydaturę tow. Lejzera Szobfisz (ogólna wesołość).

R. Prorwicz zgłasza kandydaturę p. Michała Ostrowskiego, a r. Kulikowski—dotychczasowego prezydenta Bolesława Szymańskiego.

Radni Szobfisz i Ostrowski zgadzają się na przyjęcie stanowiska prezydenta, natomiast r. Szymański oświadcza, że stanowisko to wymaga zaufania całej ludności, a wobec tego, że mówca nie uzyskał dla siebie większości nawet wśród ugrupowań polskich, cofa swoją kandydaturę. (Poruszenie).

Radny Olszyski zgłasza, wobec tego wniosku o powołanie prezydenta z konkursu.

Przeciwko temu wnioskowi występują r. Ziemiński i Hepner. Pomiedzy prezesem Młyńskim a r. Włodarczykiem przychodzi do słownej kłótni.

W głosowaniu wniosek o ogłoszenie konkursu upada.

Prezes zarządza głosowanie nad kandydaturami na prezydenta.

Płk. Ostrowski otrzymuje 16 głosów. Lejzer Szobfisz — 6 głosów, 18 kartek złożono białych. Ponieważ Dekret wymaga absolutnej większości (22 głosów) przeto prezydent w tem głosowaniu nie został wybrany.

Zostaje zarządzona przerwa, nowe narady klubów.

W głosowaniu p.łk. Michał Ostrowski zostaje 22 głosami wybrany na prezydenta miasta Białegostoku (hucne oklaski).

W trakcie rozważania następnego punktu po przemówieniu rad. Reinhardta, p.łk. Ostrowski oświadcza dwukrotnie, że rezygnuje.

Po dyskusji, jaka się potem wywiązała oświadcza rezygnację cofa. Wiceprezydent został obrany r. Wolf Hepner 23 głosami.

O godz. 2 min. 30 nad ranem zarządza się przerwę dla wyborów ławników.

Szczegóły zmuszeni byliśmy odczytać do jutra.

Walna rozprawa ze złodziejami.

Mieszkaniec Białegostoku Josef Gelbord (Plesza 2) został okradziony na 1.000 dolarów na początku lata. Dochodzenie w swoim czasie nie dało żadnych wyników. Obecnie Gelbord ponowił swoje zameldowanie w Urzędzie Śledczym, podając przydomki domniemych złodziei.

Na zasadzie tych danych policja po przeprowadzeniu wywiadu zatrzymała 2 osoby, w których poszkodowany poznał złodziei. Przekazano ich sędziemu śledczemu, który jednego odesłał do więzienia, a drugiego oddał pod nadzór policji.

Wczoraj osobnik, znajdujący się na wolności, przyszedł wraz z żoną jego współnika, odpoczywającego w więzieniu, do poszkodowanego i żądał, by poszedł z nimi do rabina aby sprawę załatwić polubownie.

Poszkodowany poszedł, jednakże nie mógł dojść ze złodziejami do porządku, wobec czego dostrzegli go poturbowanego tak, że trzeba było powieźć go do szpitala Żydowskiego.

W kilku wierszach

— W Sądzie Okręgowym do 7 lutego nie będą odbywały się żadne rozprawy, a to w związku z wielkim procesem komunistycznym, zapowiedzianym na 7 lutego.

— Dnia 26 b.m. podczas spłania wagonów na st. Białystok do składu pociągu pociągów Warszawskich—Wilno została lekko skańczona w głowę Rochla Karpowicz z Wilna.

— Na szosie Kuźnica—Grodno na 4 km. około wsi Bakuny znaleziono trupa Mikołaja Surmacza, mieszkańca tej wsi lat około 27. Pomieniony Surmacz jak ustalili dochodzenia zamierzł w podróży

— Na skrajce ulic Kupieckiej i Jurowieckiej na przechodzącego Józefa Kupjanowicza najechnęły spłoszone konie, zadając mu lekkie uszkodzenie ciała.

— W dniu 25 bm. został aresztowany w Białymstoku Michał Simonowicz, szwec, piekarny (ul. Warszawska 79) za działalność antypaństwową.

— Na ulicy Rynek Kościuszki obok restauracji Reźnika Oskar Golinik zamieszkały przy ul. Czystej 7 wraz z innymi nieznanymi osobnikami podjął bójkę. Został on zatrzymany za opór policji.

BILANS POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
1. Kasa i sumy do dyspozycji		1. Wkłady czekowe	
2. Lokaty w Bankach państwowych		2. Wkłady oszczędnościowe:	
3. Min. Poczt i Telegrafów		a) z ruchu wkładowego	
4. Skarb Państwa:		b) z III waloryzacji	
a) za I waloryz. wkł. oszczędn.		3. Przekazy niezrealizowane	
b) za III		4. Różni za obligacje waloryzacyjne	
5. Papiery wartościowe własne		5. Wierzytela	
6. fund. emeryt.		6. Sumy przechodnie:	
7. Pożyczki wekslowe		a) rozliczenia międzyokresowe	
8. Pożyczki na zastaw pap. wart.		b) inne	
9. Dłużnicy		7. Długi hipoteczne	
10. Sumy przechodnie:		8. Fundusz amortyzacyjny	
a) rozliczenia międzyokresowe		9. Fundusz emerytalny	
b) inne		10. Fundusz rezerwowy różnic kursowych	
11. Zaliczki		11. Fundusz zapasowy	
12. Drukarnia		12. Nadwyżka bilansowa	
13. Ruchomości			
14. Nieruchomości			
I. Inkaso		I. Różni za inkaso	
II. Depozyty zwykłe		II. Różni za depozyty	
III. lombardowe		III. Różni za depozyty	

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1927 R.

STRATY		ZYSKI	
1. Wydatki administracyjne:		1. Dochody z obrotu czekowego:	
a) osobowe		a) prowizja	
b) rzeczowe		b) należność manipulacyjna	
2. Procenty od wkładów:		c) opłaty za druki i inne	
a) czekowych		2. Prowizja:	
b) oszczędnościowych		a) inkasowa	
3. Przysiał do fund. amort. nier. i ruch.		b) depozytowa	
4. Opłaty na rzecz Min. Poczt i Telegraf.		c) zleceniowa	
5. Odpisy należności wątpliwych		3. Odsetki od pożyczek wekslowych	
6. Różne		4. Odsetki od pożycz. na zast. pap. wart.	
7. Nadwyżka bilansowa		5. Odsetki od pap. wart. własnych	
		6. Różne inne odsetki	
		7. Dochód z drukarni	
		8. Dochód z nieruchomości	

Komisja Rewizyjna
Przewodniczący: (—) Dr. Michał Matek
Członkowie: (—) Jan Flut
(—) Michał Schneider
(—) Wiktor Marynowski
(—) S. Rybałowski

Dyrektor
Centralnej Księgowości
(—) W. Góra

WIELKI FILM NASZEJ EPOKI, PEŁEN WSTRZĄSAJĄCEJ REALISTYKI

Andrée la Fayette
jako wyrafinowana uwodzicielka

Ernst VEREBES
jako usłony młodzieniec.

Akcja odbywa się w PARYŻU.

„APOLLO”
DZIŚ PREMIERA
Początek 6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵

Tragedia nieświadomionego młodzieńca opętanego przez wielkomięską kobietę.
Film wosennych burz wstrząsających młodą krew.

„Modern” Białystok na ekranie

Kasa 5. Początek 6, 8¹⁵, 10¹⁵

Monumentalny film według powieści Andrzeja Struga

MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

W rolach głównych: **Maria MALICKA, Jerzy LESZCZYŃSKI**

W filmie biorą udział adepci białostockiej Szkoły Filmowej

Uprasza się przybywać na wcześnie, seanse Passe-partout i bilety ulgowe nie ważne.

Lekarz - Dentysta
Helena Zakrzewska
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych.
przyjęcia chorych: 10-2 pp. i 4 w.
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

Lekarz dentysta
Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Przyjmuje od godz. 3 do 8 pp.
niedziela od 10 do 12 pp.
Białystok ul. Lipowa 17, Tel. 11 52

Przyjmuje do naprawy:
Maszyn do pisania.
Arytmometry,
Liczniki samochodowe oraz
wszelkie przyrządy precyz.
Antyki (ze słoniowej kości, porcelany itp.).
Gramofony, manometry etc.

Józef Grodzieński
ul. Sienkiewicza 38 mk. 9
(wejście od ul. Warszawskiej)

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalaty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalaty redak. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwumastopaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w krepce podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ

Drukarnia Miszondzka, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.